Cena 3 zł.

Jedność Narodowa

PISMO [illegible] BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 233 (324) Sobota 7 grudnia 1946 r. Rok III

Rozesłano Wici!
Na Zjazd Stronnictwa Ludowego

W momentach niezmiernie ważnych dla kmieci polskich wolnych plemion słowiańskich, wówczas gdy wróg zagrażał najazdem na ziemie słowiańskie rozsyłano „Wici" płonącą pochodnię, obwożoną po wszystkich zakątkach kraju jako znak skupienia przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Przez wieki całe trwała walka z najazdem Germanów na nasze ziemie zachodnie. Rozsyłaliśmy „Wici" i po ciężkich bojach ulegliśmy. Nie pomogły zwycięstwa na Psim Polu, pod Grunwaldem. Przodkowie nasi nie umieli wykorzystać zwycięstw.

Szukaliśmy ekspansji na wschodzie. Oddawaliśmy własne prastare ziemie słowiańskie na zachodzie, zabieraliśmy ziemie ruskie na wschodzie i osadzaliśmy książęta i rody magnackie, które nic dla myśli polskiej nie robiły, a zakuwały w dyby chłopa ukraińskiego i białoruskiego.

Sprawiedliwości stało się zadość. Wróciliśmy na prastare ziemie polskie nad Odrą i Nissą.

Groby wolnych kmieci słowiańskich na Opolu, Wrocławiu i Szczecinie doczekały się troskliwej opieki wolnego Narodu Polskiego.

Trzeba było wielu milionów ofiar i przelanej krwi, a zwłaszcza w ostatniej wojnie ludów, by chłop polski wolny, pełnoprawny obywatel współrządzący Polską Ludową powrócił na Odrę i Nissę.

Chcemy pokoju i spokojnej pracy dla odbudowy zniszczonego wojną kraju. Chłop polski pragnie budować swoją zagrodę, bo w bunkrze dalej żyć niepodobna.

Robotnik z gruzów podnosi fabrykę, by więcej wyprodukować towarów i rzucić na rynek dla wsi.

Inteligent udoskonala pracę w biurze dla Polski.

Zdawałoby się, że życie płynie normalnie ku ogólnemu zadowoleniu.

W tym właśnie jakoby „błogim nastroju" Stronnictwo Ludowe w Białymstoku rozsyła „Wici", zwołuje Was chłopów na Zjazd Przedwyborczy. Idzie hasło po wsiach, miastach i miasteczkach, żeby jechać do Białegostoku. Zebrać się i przemyśleć, bo coś się dzieje w Polsce, dzieje się coś, co może zaważyć na losach naszych i przyszłych naszych pokoleń.

Nasi „sprzymierzeńcy" z zachodu wciąż domagali się wolnych nieskrępowanych wyborów do sejmu, a następnie nowego rządu, bo Rząd Jedności Narodowej miał na względzie odbudowę Polski, nie zachcianki polityków zachodnich, którzy chcą odsunąć nas od Odry i Nissy, a ziemie te oddać odwiecznym naszym wrogom Germanom, którzy wyzynali w pień plemiona słowiańskie i budowali swą potęgę aż do obozów koncentracyjnych i pieców krematoryjnych dymiących bez przerwy palącymi się ciałami naszych mężczyzn, kobiet i nieletnich dzieci.

Ci panowie z zachodu jak: Churchill, Byrnes i Bevin pragnący wolnych Niemiec na wschód od Odry i Nissy znaleźli pobratymców z naszych rodów magnackich, właścicieli ziemskich, fabrykantów, dla których może nie być Polski, byle majątki odzyskali. Panowie ci znów chcą widzieć chłopa polskiego, żeby wchodził na lipę boso a schodził w łapciach i jeszcze kilka par z łyka miał na zapas. Chcą widzieć chłopa, który nie zna maszyny i światła elektrycznego, przedwiekowe cepy, gazówka i łuczywo na kominku.

Chcą widzieć dziecko chłopskie nie w gimnazjum, a za pasionka gęsi i świń całujące łagodnie i pokornie rękę pańską za śrubkę cukru.

Wszystko to co wsteczne, reakcyjne zgrupowało się w tak zwanym Polskim Stronnictwie Ludowym. Właśnie to stronnictwo chce zatrzymać bieg historii polskiej i wprowadzić do sejmu, a następnie do rządu tych wszystkich, którym nie podoba się dzisiejsza Polska Ludowa.

Bo i jakaż to sprawiedliwość, żeby ten „wysoko" urodzony i dużo posiadający, którego Opatrzność stworzyła do rządzenia, od tych rządów został odsunięty.

Tylko on otrzymywał wykształcenie i wychowanie na ministra, dyrektora i oficera...

A dziś — przewrót kompletny.

Gdyby z grobu powstał imć książe Czartoryski czy Potocki, odwróciłby się, splunął na to chamstwo co rozpiera się po urzędach i kazałby przykryć się głazem (marmurem) żeby szlachetne oczy jego nie widziały tych nieprawości.

Walka — jest warta stawki!

Można pójść nawet z diabłem byle wygrać wybory. A cóż dopiero z łagodnym i uległym chłopem w PSL-u zadowolonym z uścisku delikatnej rączki jaśnie pani, czy obrzękłej ręki fabrykanta. Przecież oni tak kochają wieś, nawet popierają reformę rolną, trochę niedoskonałą ale można ją poprawić skupiając ziemię w jedną całość, bo do tego nie potrzeba miernicz ych.

Oświaty też ci panowie żądają dla wsi, a jakże.

Stare „wyborki" pism i ABC to w zupełności wystarczy, żeby się poczciwi ludkowie nie gorszyli i nie uczyli herezji!...

O nie, moi panowie nie po to chłop chodził zgięty przez wieki, ocierał pot i łzami zalewał się walcząc o jakie takie prawa ludzkie w pierwszej Rzeczypospolitej.

Nie po to walczył pod Racławicami, Stoczkiem, Ostrołęką. Ginął na piaskach Afryki, pod Monte Cassino, parł niemców od Lenino i zatknął zwycięski sztandar w Berlinie.

Wyście czytali przepowiednie, że wyjdzie pomazaniec z Krakowa i włoży trzy korony (czyje?), a Turek w Wiśle konia napoi (jakiego?). I będzie Polska szczęśliwa, tylko czekać niech inni się wykrwawią!

Chłop walczył i ginął. I gdy wywalczył właśnie tę Polskę Ludową w której stanął jako równoprawny obywatel, współrządzący i współodpowiedzialny za Jej losy, nigdy Jej nie odda tym, którzy frymarczyli Jej niepodległością.

W. Sacłowski
poseł do KRN

Przed powołaniem nowego rządu
Francja przeżywa kryzys gabinetowy

Komuniści wycofali kandydaturę Thoreza
Porozumienie partii robotniczych udaremniło zwycięstwo M.R.P.
Kandydatura Bidault upadła w głosowaniu

Paryż — Po godz. 14-ej ogłoszono tu wiadomość, że partia komunistyczna wycofała kandydaturę swego przywódcy Maurice'go Thoreza która wobec tego nie będzie zgłoszona na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Z drugiej strony komunikują, że w godzinach rannych frakcja parlamentarna MRP postanowiła zgłosić kandydaturę Bidault na premiera.

Biuro polityczne partii komunistycznej postanowiło, że komuniści nie będą uczestniczyli w rządzie koalicyjnym, na czele którego stałby członek MRP, ani też nie będą popierali takiego rządu. Komuniści będą natomiast dążyli w dalszym ciągu do utworzenia koalicji przedstawicieli mas pracujących i sił demokratycznych Francji. Jak słychać w kuluarach Zgromadzenia Narodowego, kandydatura Bidault została wysunięta przez prawe skrzydło jego partii.

Przed posiedzeniem niektórzy obserwatorzy uważali za rzecz pewną, że radykałowie pod kierownictwem Heriott wstrzymają się od głosowania na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia. Obserwatorzy uważali za rzecz nieprawdopodobną, ażeby Bidault mógł uzyskać niezbędne minimum 310 głosów nawet przy poparciu ze strony mniejszych satelitów MRP.

Paryż — W środę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Narodowej partii socjalistycznej, na którym 2.242 głosami przeciwko 2.145 uchwalono rezolucję, postanawiającą, że partia socjalistyczna może okazać poparcie rządowi oraz brać w nim udział jedynie na następujących warunkach: 1) że program tego rządu będzie zgodny z ogólnymi wytycznymi programu partii socjalistycznej, 2) że partia komunistyczna weźmie udział w tym rządzie, lub udzieli mu swego poparcia w Zgromadzeniu Narodowym.

Paryż — Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego poddano głosowaniu kandydaturę Georges Bidault, wysuniętą przez partię republikańsko-ludową. Na kandydaturę Bidault padło 240 głosów na 601 głosujących. 337 deputowanych oddało białe kartki. Ponieważ absolutna większość wynosi 310 głosów, kandydatura Bidault upadła.

Po ogłoszeniu wyników głosowania zabrał głos przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Vincent Auriol, który zwrócił uwagę na konieczność szybkiego zakończenia kryzysu rządowego.

Zgromadzenie Narodowe większością 327 głosów przeciwko 151 postanowiło przeprowadzić następne głosowanie w wyborach premiera rządu w dniu 10 grudnia.

Z posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Nowy Jork. Na Radzie Ministrów spraw zagranicznych omawiano we środę kwestie finansowe, związane z administracją wolnego terytorium Triestu. Według sprawozdania rzeczoznawców gospodarczych, koszty administracji Triestu będą wynosiły 2 do 30 milionów dolarów rocznie. Wobec tak wielkiej cyfry wszyscy ministrowie zgodzili się, że kwestia wymaga dłuższego zastanowienia się i znalezienia sposobu pokrycia tej sumy przez ONZ. Opracowanie tego zagadnienia powierzono rzeczoznawcom gospodarczym.

Ministrowie uzgodnili, że gubernator Triestu będzie miał prawo w razie potrzeby zwrócenia się do państw sojuszniczych o pomoc wojskową. Jeżeli państwo, do którego gubernator zwróci się o pomoc wojskową, będzie uważało, że tej pomocy nie może udzielić, powinno natychmiast oddać całą sprawę do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa.

Następnie omawiano sprawę odszkodowań, jakie Grecja i Jugosławia mają otrzymać od Włoch i Bułgarii. Minister Bevin zaproponował, aby Grecja otrzymała 105 milionów dolarów od Włoch i 45 milionów od Bułgarii, a Jugosławia 125 milionów od Włoch i 25 milionów dolarów od Bułgarii. Minister Mołotow oświadczył, że gotów jest zgodzić się na te liczby pod warunkiem, że by Albania otrzymała od Włoch 10 milionów dolarów. W dalszym ciągu omawiając sprawy odszkodowań dla obywateli Narodów Zjednoczonych za poniesione szkody wojenne, Minister Bevin zaproponował, by szkody te zostały pokryte w 66 proc. Minister Mołotow oświadczył, iż szkody mogą być pokryte najwyżej w 50 proc., ale delegat francuski Couve de Murville zaznaczył, że Francja nie może się zgodzić na mniej niż 75 proc. odszkodowań.

Następnie omówiono sprawę ewentualnych nieporozumień, mogących wyniknąć z interpretacji traktatów pokojowych i postanowiono, że w kwestii tej decydować będzie komisja arbitrażowa, złożona z 3 ambasadorów wielkich mocarstw.

Na tym posiedzenie odroczono do czwartku do godz. 21.

Z pobytu Schumachera w Anglii

Londyn. Agencja Reutera donosi, że dr Kurt Schumacher z towarzyszącymi mu osobami odwiedził w środę władze naczelne samorządu londyńskiego i został przyjęty przez lorda majora Londynu.

Kaci z Ravensbrück przed sądem odpowiadają za swe okrutne mordy

Berlin. W procesie przeciwko 16 urzędnikom administracji obozu koncentracyjnego w Ravensbruk kompletowi sędziów, wśród których znajduje się również przedstawiciel Polski przewodniczy generał Estrop. Referował sprawę sędzia Stirling, zaznaczając iż wszyscy podsądni oskarżeni są o popełnienie przestępstw wojennych. Na pytanie Stirlinga czy oskarżeni przyznają się do winy wszyscy odpowiedzieli przecząco.

Prokurator generał Steward, który brał również udział w procesie przeciwko przestępcom wojennym z obozu w Belsen oświadczył, iż wszyscy oskarżeni współpracowali w administracji obozu i są wspólnie odpowiedzialni za popełnione przestępstwa.

Prokurator opisywał straszliwe męki wśród których skonało 100 tysięcy kobiet w tym obozie. Aby zrozumieć cała potworność przestępstw popełnionych przez oskarżonych — powiedział generał Steward — musimy sobie wyobrazić miasto zamieszkałe przez 100 tysięcy ludzi, które nagle znikło z powierzchni ziemi.

Nad całym obozem unosił się straszliwy odór ciał gnijących w rowach. Wygłodzonym więźniarkom Niemcy rzucali kawałki chleba, aby rozkoszować się widokiem nieszczęśliwych kobiet, bijących się „jak psy o kęs chleba".

Teodora Binc stosowała względem więźniarek prysznice gorące i zimne i zanurzała je w wodzie aż zemdlały. Wiele kobiet trzymano w ciasnych pomieszczeniach w których nie można było usiąść ani się położyć i w których pozostawały tygodniami bez ruchu. Większość dostawała obłędu Którejś nocy kobiety zaczęły się dusić z braku powietrza i komendantka bloku Carmen Mory zrobiła wszystkim po kolei zastrzyk fenolu Rano, zastano same trupy

100.000 ludzi umierało w męczarniach
Himmler twierdził, iż wyniszczanie postępuje zbyt powoli

Na 12 tu młodych dziewczynach — cygankach lekarze niemieccy dokonali operacji sterylizacji bez znieczulenia. Kiedy wiadomość o przestępczym zabiegu dotarła do Wielkiej Brytanii i została podana do wiadomości świata przez radiostację londyńską, wszystkie pozostałe przy życiu „króliki doświadczalne" zostały rozstrzelane. Świadek, Odette Samson, która sama przebywała przez długi okres w bunkrze opisała sadystyczne metody karne stosowane w obozie.

W roku 1945 Himmler zwiedził Ravensbruck. Oświadczył on, iż mieszkanki obozu nie umierają dość szybko i wobec tego sprowadził z obozu w Oświęcimie doktora Winklemana i komendanta obozu Schwarzhubera odpowiedzialnych za wymordowanie 3 milionów ludzi. Dr. Winkleman posyłał do komór gazowych wszystkie kobiety nie dość silne do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Przed zagazowaniem dentysta Helinger wyrywał ofiarom złote korony i plomby, wzbogacając w ten sposób skarbiec Banku Rzeszy. Dzieci urodzone w obozie uśmiercano zaraz po przyjściu na świat

Generał Żeligowski do Wszechsłowiańskiego Zjazdu

Londyn. Przebywający w Anglii gen. Lucjan Żeligowski przesłał na ręce przewodniczącego Wszechsłowiańskiego Zjazdu w Belgradzie gen. Gondurewa list następującej treści:

„Na ręce obywatela prezesa składam Zjazdowi pozdrowienia i życzenia owocnej pracy. Narody słowiańskie po długich wiekach upokorzeń i walk przetrwały wszystkie burze dziejowe i dziś kierowane instynktem samozachowawczym i otoczone aureolą sławy, wchodzą na arenę polityczną świata, ażeby rozpocząć nową słowiańską erę bez wojen, bez nędzy ludzkiej i bez wrogości między narodami. Chyląc czoła przed pamięcią bohaterów poległych na wszystkich polach bitew w obronie swej ziemi matki, a których prochy dziś na brzegach Dunaju, Odry i Łaby i morza słowiańskiego, witają swych wiernych synów wracających na ojcowiznę—wnoszę braterski okrzyk: Niech żyją wolne i niezależne wszystkie słowiańskie narody! Niech żyje braterstwo ludzkości!"

Prezydent Truman zapowiada wycofanie wojsk okupacyjnych z Austrii

Nowy Jork — Prezydent Truman oświadczył pierwszemu powojennemu posłowi Austrii w Stanach Zjednoczonych, dr Ludwikowi Kleinwaechterowi, w czasie składania przez niego listów uwierzytelniających, że Stany Zjednoczone spodziewają się szybkiego zawarcia traktatu pokojowego, któryby pozwolił na wycofanie wojsk okupacyjnych 4 mocarstw z Austrii

„Nie chcemy deklaracji i pięknych frazesów. Chcemy decyzji, która pomoże narodowi hiszpańskiemu uwolnić się od reżimu Franco" —
oświadczył amb. Gromyko
Sprawa hiszpańska w Komisji Polit. O. N. Z.

Nowy Jork — Na posiedzeniu Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia Związek Radziecki wystąpił o zerwanie stosunków gospodarczych i dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Delegat radziecki Andrzej Gromyko oświadczył, że wniosek amerykański jest słabszy i niedostateczny. Delegacja amerykańska proponowała w swym wniosku, aby Generalne Zgromadzenie wezwało gen. Franco do ustąpienia i żeby hiszpański rząd tymczasowy przeprowadził wybory w Hiszpanii. Delegat radziecki oświadczył: „Nie chcemy deklaracji i pięknych frazesów. Nie chcemy potępienia tylko gen. Franco, ale żądamy decyzji odpowiadających powadze sytuacji, decyzji, któreby dopomogły narodowi hiszpańskiemu do wyzwolenia się od reżimu narzuconego mu siłą.

Uprzednio duński minister spraw zagranicznych Gustaw Rasmussen, spodziewając się szerokiego poparcia dla rezolucji amerykańskiej, oświadczył, że byłby gotów posunąć się dalej, aniżeli wniosek amerykański. Minister spraw zagranicznych Szwecji, Unden, zaznaczył, że delegacja szwedzka całkowicie podziela punkt widzenia delegacji duńskiej. Przewodniczący komisji, delegat ukraiński, dr Manuilski, zadał pytanie delegatowi amerykańskiemu, senatorowi Connally, „co będzie, o ile Franco nie zrezygnuje ze swego stanowiska po przyjęciu przez ONZ wniosku amerykańskiego?". Senator Connally odpowiedział na to, że nie ma pewności, ażeby gen. Franco ustąpił po przyjęciu jakiejkolwiek rezolucji. Senator Connally podkreślił, że rezolucja polska i białoruska, wzywająca do zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią, zwraca się do członków ONZ, podczas gdy rezolucja amerykańska jest apelem do narodu hiszpańskiego. „Uchwalając wniosek amerykański — powiedział senator Connally — oświadczymy narodowi hiszpańskiemu, że gotowi jesteśmy do pomóc mu w jego walce".

Po dłuższej dyskusji Komisja Polityczna postanowiła powołać podkomisję dla uzgodnienia różnych rezolucji i poprawek oraz dla znalezienia sformułowania wspólnej rezolucji. Przewodniczący dr Manuilski wystąpił z propozycją, by podkomisja składała się z przedstawicieli 5 wielkich mocarstw oraz autorów wszystkich rezolucji i poprawek. Mimo sprzeciwu delegata brytyjskiego Komisja Polityczna uchwaliła 28 głosami przeciwko 8, przy 9 wstrzymujących się od głosu, proponowany przez Manuilskiego skład podkomisji. Na tym obrady zostały odroczone.

Konferencja Partii Socjalistycznych Europy środkowej

Praga W dniach od 7 do 9 bm. odbędzie się w Pradze konferencja przedstawicieli partii socjalistycznych Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, i Austrii.

CO PISZĄ INNI

Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść

Jeden ze swych artykułów publicystycznych poświęca „Polska Zbrojna" sprawie t. zw. Korpusu Zatrudnienia i Przysposobienia. Każdemu znane jest stanowisko w tej sprawie rządu angielskiego, który wraz z reakcyjnym dowództwem Armii Andersa oszwabił w ordynarny sposób swego najwierniejszego sprzymierzeńca, dzielnego żołnierza polskiego.

Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie powrotu oddziałów polskich — pisze „Polska Zbrojna" — było wyrazem woli całego narodu pragnącego powrotu swoich synów, którzy walczyli z faszyzmem na tylu polach bitew. Żądaliśmy powrotu naszej armii z Zachodu z bronią i sztandarami, jak przystało żołnierzowi polskiemu powracającemu po zwycięstwie do wolnej ojczyzny dla której przelał przecież tyle krwi i poniósł tyle ofiar.

Niestety dobra wola i szczerość rozbiły się o niezrozumiałe stanowisko rządu angielskiego oraz sabotujące kraj stanowisko sanacyjnego dowództwa. Rozszalała się łajdacka i kłamliwa propaganda sanacyjna, która żerowała na nieświadomości naszych żołnierzy. Nie pominięto żadnego sposobu, nie odrzucono żadnej metody.

Nieco dalej czytamy:

Ostatnie enuncjacje władz brytyjskich są więcej niż interesujące. Oświetlają one „dobrą wolę" z jaką czynniki angielskie potraktowały zagadnienie żołnierzy polskich na Zachodzie i dziwne metody „zachęcania" ich do powrotu.

„Członkowie PKP.—czytamy w oficjalnej wypowiedzi—będą zwolnieni, jeśli będą pracować niezadawalająco w odpowiednim zajęciu cywilnym przez okres czasu, który nie został dotąd ustalony. W okresie służby w rezerwie mogą oni zostać powołani z powrotem do czynnej służby w PKP, jeżeli będą pracować w swoim zajęciu w sposób niezadawalający."

Czytamy dalej:

„Tym, którzy odmówią zapisania się do PKP. władze brytyjskie nie udzielą pomocy. Nie otrzymają oni zezwolenia na stały pobyt w Wielkiej Brytanii, ani nie będzie im wolno, znajdować dla siebie zajęcia. Jeżeli żołnierz nie zechce zapisać się do PKP, przeniesiony zostanie do swego oddziału i nie będzie mógł liczyć na dalsze ułatwienia".

Dokąd przeniesiony, to brytyjska enuncjacja osłania milczeniem.

Tyle dla charakterystyki, jak brytyjskie władze wojskowe traktują swoich najwierniejszych i najstarszych towarzyszy broni z „Battle of Britain", Monte Cassino, czy Tobruku.

Warto jeszcze dodać, że nawołując żołnierzy naszych do Korpusu Przysposobienia—z pełną świadomością, że to grozi im utratą obywatelstwa polskiego—władze angielskie znajdują dla osłody takie tylko sformułowanie:

„Żołnierze, którzy przez zaciąg do PKP utraciliby obywatelstwo polskie będą korzystać na terenie Wielkiej Brytanii z praw cudzoziemców."

W zakończeniu artykułu snuje „Polska Zbrojna" następujące uwagi.

Rozumiemy doskonale brytyjskich Churchillów, których pełno na Downing Street, kierujących się tak wspaniałą dla brytyjskiego imperium w przeszłości zasadą: „Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść."

Żołnierz polski naszczuty zbiorowym wysiłkiem reakcji i anglosaskiej reakcji, pójdzie w części do kopalń górniczych Anglii — choć na niego u nas czekają bogate szkolnie. Będzie uprawiał kanadyjską pszenicę—zamiast naszych ugorów. Dopiero powoli w poniewierce i poniżeniu u obcych, boleśnie będzie się uczył prawdy.

Ale tę krzywdę żołnierza polskiego zapamiętamy sobie dobrze tutaj w kraju Dla nas już dzisiaj jest ona bolesnym dowodem zlekceważenia tych wartości żołnierskich, jakie wnieśliśmy do dorobku walk z faszyzmem.

Przybył duży transport paczek amerykańskich

Gdynia. Duński statek „Jutlandia", który zawinął do portu w Gdyni, przywiózł z Nowego Jorku 47.151 worów paczkowych, co wynosi około 188.604 paczek amerykańskich.

Zjazd młodzieży w Augustowie

„Dojdziemy do wyborów w bloku demokratycznym"

Młodzież wiejska na terenie województwa białostockiego objawia coraz większą ruchliwość zarówno organizacyjną, jak i w ogóle ideowo-społeczną. Przekonywującym tego dowodem był ostatni Zjazd młodzieży wiejskiej w Augustowie, odbyty w dniu 1 grudnia rb. w sali miejscowego kina. Mimo deszczu i słoty młodzież tłumnie przybyła na Zjazd, wypełniając po brzegi salę wspomnianego kina. Poważny odsetek wśród uczestników Zjazdu stanowiła młodzież gimnazjalna i uczniowie szkół rolniczych. Gospodarzem Zjazdu był Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej. Pracami przygotowawczymi jednak zajęła się organizacja ZWM przy współudziale partii politycznych i Urzędu Starostwa Powiatowego.

Po przemówieniach wstępnych przedstawicieli różnych organizacji referat zasadniczy wygłosił ob. Strzałkowski, sekretarz wojewódzki ZWM. Prelegent przebiegł w zwięzłym zarysie dzieje ruchu młodzieżowego w latach międzywojennych zarówno w Polsce, jak i za granicą, naszkicował plastycznie bohaterski ruch oporu młodych pokoleń przeciwko niemieckiemu okupantowi, omówił wreszcie warunki, możliwości i perspektywy rozwoju ruchu młodzieżowego w państwach demokratycznych oraz faszystowskich i profaszystowskich, jak Hiszpania, Grecja i in., przechodząc w końcu do odmalowania nieznośnych warunków życia młodych generacji ludów, żyjących w koloniach.

Wobec rozbijackich metod pracy, stosowanych przez PSL na terenie ruchu młodzieżowego, młode pokolenie polskie zachowa jednolitość postawy i ujawni ją realnie w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego przez oddanie swych głosów na listę Bloku Demokratycznego.

Przemawiali następnie: poseł do KRN, ob. Saciłowski, przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej, ob. Gawryluk i w imieniu „WiE", ob. Zachowicz. Wszyscy mowcy przedstawiciele starszego pokolenia dali wyraz nadziejom, jakie wiąże cały naród z wysokim poziomem polityczno - moralnym młodzieży, zachęcając ją do zwielokrotnienia wysiłków w dziedzinie odbudowy państwa.

W zakończeniu części oficjalnej powzięto jednogłośnie następującą rezolucję: „My młodzież wiejska, zgromadzona na Zjeździe powiatowym w Augustowie, jednogłośnie oświadczamy co następuje: — doceniając wielkie osiągnięcia rządzącego obozu demokratycznego w Polsce we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego, a w szczególności na odcinku wiejskim, wyrażamy całkowite uznanie Rządowi Jedności Narodowej za jego owocną pracę i zobowiązujemy się popierać Go oraz zwalczać grasujące bandy, które idąc po trupach chciałyby osiągnąć władzę w Polsce wbrew woli narodu i całej młodzieży polskiej. W odpowiedzi na to zwiększymy szeregi OR MO naszego powiatu. Jedyną drogą, po której kroczyć powinna Polska, jest droga jedności całego Narodu, reprezentowanej przez blok partii demokratycznych, który młodzież powiatu agustowskiego poprze w zbliżających się wyborach **do Sejmu Ustawodawczego".**

Część artystyczną Zjazdu wypełniły produkcje grupy ZWM z Łomży, którą widownia nagrodziła burzą oklasków. Również wielki entuzjazm na sali wzbudziły występy miejscowej jednostki wojskowej, która zręcznie zamknęła w formę słowa i piosenki aktualne momenty polityczne, podkreślając udział wojska w bloku wyborczym.

Brały poza tym udział w części artystycznej: organizacja ZWM w Augustowie i grupa aktorska szkoły rolniczej z pow. białostockiego.

Wśród pogodnego nastroju, w poczuciu swej siły i roli, jaką ma wobec Polski ludowej spełnić, rozeszła się młodzież do swych domów przy potężnym odgłosie, rozlewającej się po miasteczku, pieśni — Roty, którą zaintonowano na zakończenie Zjazdu.

Nowe prawo o aktach stanu cywilnego

musi znaleźć zrozumienie wszystkich obywateli

W dniu 5 rb. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się odprawa urzędników Starostw, upoważnionych do dokonywania lustracji urzędów stanu cywilnego województwa białostockiego. Przewodniczył odprawie Kierownik Oddziału Spraw Stanu Cywilnego w Urzędzie Wojewódzkim Ob. Kazimierz Chodorowski.

Przybyli w krótkich sprawozdaniach zobrazowali warunki pracy oraz dotychczasową działalność urzędów stanu cywilnego w poszczególnych powiatach. Z ich wypowiedzi wynikało, że największe trudności są w zachodnich powiatach województwa białostockiego, na skutek specyficznych tamtejszych warunków.

Ludność miejscowa, szczególnie wiejska, nie zawsze zdaje sobie sprawę ze skutków prawnych, wynikających z niedopełnienia obowiązków i formalności, w myśl nowego prawa o aktach stanu cywilnego, co stwarza różnej dla nich samych poważne kłopoty i naraża na straty materialne, a urzędnikom przysparza trudnej i skomplikowanej pracy.

Daje się również odczuć brak odpowiednich podręczników fachowych, co by ułatwiło i przyśpieszyło szkolenie kandydatów na urzędników stanu cywilnego.

Pomimo jednak trudności, urzędy stanu cywilnego poza nielicznymi wyjątkami funkcjonują, a większość z nich funkcjonuje sprawnie.

Po złożonych sprawozdaniach ob. K. Chodorowski wygłosił referat na temat: „Zasady prowadzenia ksiąg i aktów w urzędach stanu cywilnego". Referat ten zawierał w pierwszym rzędzie omówienie praw, obowiązków i odpowiedzialności urzędników stanu cywilnego oraz procedury załatwiania wszelkiego rodzaju spraw, leżących w ich zakresie działania, organizacji pracy, metod postępowania i td.

Kwestie, poruszone w referacie i sposób ich ujęcia spowodowały ożywioną dyskusję zebranych. W dyskusji tej rozstrzygnięty cały szereg wątpliwości, które się nasuwały obecnym przy czytaniu i stosowaniu obowiązujących przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.

Na zakończenie Przewodniczący przypomniał obecnym o najważniejszych pracach i zadaniach na najbliższe miesiące

Powstał Powiatowy Komitet Daru Narodowego w Łomży

Dnia 30 IX. 46 r. została powołana Komisja Powiatowa Daniny Narodowej, w skład której weszli: Przew. Insp. Szkol. Wasążnik Franciszek, zast ksiądz proboszcz Betto Henryk, drugi zast. przew. PRN Tonski Stanisław, sekretarz wyznaczony przez Urząd Skarbowy, członkowie: ksiądz Kulbat, Dyr. Ubezpieczalni Społecznej ob Rawski, Starosta pow. Zeglicki, I sekr. PPR ob Melzacki, I sekr. PPS Winko Władysław, przedst. Str. Ludowego, Skaradziński, kapt. RKU ob. Stankiewicz, prezes Sądu ob. Sadkowski, kier Urz. Inf. i Prop. Tenderendowa Janina, przedst. Zarz. Drogowego ob. Mysliński, przedst. PSL ob Surawska, ob. Janicka, ob. Rybicki, Zw. Zaw. ob. Parszuto Leon, komendant MO Karpik, Dyr. Banku Maciejewski, przedst. MO Urbaniak, przedst kupiectwa ob. Nowak i Skrzeczyński.

Zastępcy: ks. Kłosowski, inż Sosnkowski, D-r Saciłowska, wice Starosta Peredo Bolesław, Kier. Szkoły Zielewicz, Dyr. Kraszewski, Prof. Filipczak, Wądołowski Jan, Dłużniewski, kier. Spół. Roln. Handl. Wincentowicz, prok. Bondzikowski, Dowisiewicz, Inż. Swiętkowski, Rybicki, Charubin, Wojtczak, Sarosik, Dziekoński, Porucznik Rożewski.

W celu uprawnienia prac Komisji i dojścia do konkretnych rezultatów postanowiono, iż każdy z jej członków ponosi moralną odpowiedzialność za terminowe wpłaty Daniny Narodowej na terenie reprezentowanej przezeń gminy, lub miasta. Nadto szczególny nacisk położono na rozwinięcie odpowiedniej akcji propagandowej, która niewątpliwie przyczyni się do szybkości wpłat, a jednocześnie wszechstronnie wyjaśni cele, jakim Danina Narodowa służy.

Członkowie WiN-u z gminy Kalinówki przed Wojsk. Sądem Rejonowym

Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku, na sesji wyjazdowej, we wsi Jesionówka, w końcu ubiegłego miesiąca rozpoznał w trybie doraźnym dwie sprawy przeciwko członkom nielegalnej organizacji WIN, zamieszkałych w gm. Kalinówka.

Popławski Józef, ps. „Jałowiec", mieszkaniec kol. Jasienówieczka, gm. Kalinówka, pow. i woj białostockiego, był aktywnym członkiem WIN-u. Jesienią w 1945 r. wraz z 14-ma innymi bandytami, uczestniczył on w napadzie na mieszkańca wsi Jesionówka. Oskarżony uzbrojony w karabin stał na straży, ochraniając bandytów, którzy dotkliwie pobili napadniętego chłopa.

W czerwcu b. r. Popławski wraz z bandą udał się do Jesionówki. Stanął on na straży przed wsi, a jego kompani rozkleili we wsi antypaństwowe ulotki. Oskarżony bez zezwolenia przechowywał do chwili zatrzymania, to jest do dnia 25 września b. r. 3 karabiny. Twierdzi on, że broń tę znalazł w 1944 r. w pobliskim lesie.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Popławskiego Józefa na karę śmierci, konfiskatę mienia i utratę praw obywatelskich, honorowych i publicznych na zawsze.

— —

Wojtach Jan, ps. „Jesion", zam. w kol Szpakowo, gm. Kalinówka, wstąpił w szeregi WIN-u w grudniu ub. r. i do organizacji tej należał do chwili zatrzymania, t. j. do dnia 21 października b. r. Posiadał on bez zezwolenia władz karabin rosyjski i 50 szt. amunicji. Broń przechowywał w drzewie około swych zabudowań. Według jego zeznań karabin i amunicję znalazł on w polu w 1944 r., wkrótce po przejściu frontu.

Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Wojtacha Jana na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na pięć lat.

Na sali, gdzie odbyły się rozprawy sądowe zgromadziło się około 300-tu mieszkańców Jesionówki i sąsiednich wsi, którzy z zaciekawieniem przysłuchiwali się toczącym się rozprawom.

Liga Kobiet

w Białymstoku

organizuje Komitety Gwiazdkowe

Z inicjatywy Ligi Kobiet został zorganizowany w dniu 4 grudnia br wojewódzki Komitet Gwiazdkowy w skład, którego weszli przedstawiciele instytucji związanych z Opieką Społeczną pod przewodnictwem przedstawicielki Ligi Kobiet.

Komitet obejmuje działwę całego województwa białostockiego przez zorganizowanie Powiatowych i Gminnych Komitetów Gwiazdkowych.

Dary od społeczeństwa i dobrowolne składki przyjmowane są codziennie w lokalu Ligi Kobiet ul. Warszawska 57/a.

Kto szybko daje,

dwa razy daje

Czyś złożył Daninę Narodową?

Rozwój spółdzielczości na terenie powiatu ełckiego

Jeszcze w m-cu sierpniu r. ub. Ełk jako miasto powiatowe, liczące wówczas zaledwie parę tysięcy mieszkańców nie przedstawiał żadnego zorganizowanego ośrodka spółdzielczego. Poza jedną Spółdzielnią Rolniczo Spożywczą w Ełku, w całym powiecie nie było ani jednej spółdzielni.

Dopiero z chwilą przyłączenia powiatów ełckiego, oleckiego i gołdapskiego do woj. białostockiego powstaje konieczność zorganizowania planowej gospodarki spółdzielczej na ziemiach odzyskanych i w tymże m-cu powstaje nowa placówka spółdzielcza — „Społem" Oddział w Ełku. Teren powiatu zaludniony jest słabo, by wykonać jednak w całości ciążące na spółdzielczości zadanie, Oddział po miesiącu swej działalności przystępuje do organizacji terenu

Dziś po rocznej działalności Oddziału najlepszym sprawdzianem, co zostało wykonane, są wyniki — a wyniki te pozwalają na robowanie dalszych owocnych rezultatów.

Obrót Oddziału w m-cu wrześniu 1945 r wyniósł 235 tys., a w pierwszym kwartale r. b. osiągnięto 15 mil. razem ze Składnicą w Olecku i Hurtownią PHS. Za drugi kwartał r.b. obroty dosięgały już sumy 21 mil. (bez Olecka), a w trzecim kwartale 35 mil. Obrót za m-c październik równa się sumie obrotu za cały drugi kwartał i wynosi zł. 21 mil., roczny więc obrót dosięgnie sumy 140 mil. złotych.

W chwili obecnej siedzibą Oddziału jest Ełk, ul Wojska Polskiego 68. Magazyny Oddziału mieszczą się przy ul. Wojska Polskiego 68 i przy szosie Suwalskiej. Oddział zatrudnia ponad 40 pracowników stałych i zaopatruje w towary 12 spółdzielni. Transport Oddziału składa się z trzech samochodów.

Zadaniem Oddziału jest zaopatrzenie poprzez spółdzielnie miejskie i gminne mas pracujących miasta i wsi w towary przydziałowe po cenach ustalonych i wolnorynkowe po cenach jaknajniższych.

Zadanie to Oddział spełnia sprowadzając towary z centralnych źródeł spółdzielczych, stosując stopniową lecz stałą obniżkę kalkulacji, a więc i cen. Wpływ Oddziału na obniżkę cen rynkowych jest decydujący, a ceny te w powiecie ełckim w porównaniu z innymi miastami wypadają korzystnie.

Spełniając ważne zadanie na odcinku gospodarczym w powstającej ze zniszczeń wojennych Polsce, wierzymy, że poprzez spółdzielczość i ofiarną w niej pracę szybko dojdziemy do dobrobytu Państwa i mas pracujących

Kto raz spróbuje
Ten zawsze kupuje
wafle
Białost. Spółdz. Spożywców

Słuchamy białostockiego radia

Sobota, 7 grudnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 9.35 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa", 9.45 Muzyka z płyt. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 – 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 14.00 „W walce o pokój" — pogadanka informacyjna Eugeniusza Stefańskiego. 14.15 Melodie taneczne zpłyt. 14.40 Sprawozdanie z wiecu Sprawozdawczego Ligi Kobiet pióra Heleny Seniuch. 14.55 Omówienie c.d. programu na dzień bieżący. 15.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 19.00 „Na naszym wybrzeżu" — reportaż własnego korespondenta naszej rozgłośni Henryka Szemiota. 19.15 „Janko Muzykant" — nowela H. Sienkiewicza w opracowaniu radiowym i reżyserii Władysława Osińskiego. 19.35 Informacje i program na dzień następny. 19.57 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 24.00 Hymn. Koniec audycji

TEATR i KINO

Teatr Miejski — „Intratna posada" — Komedia Aleksandra Ostrowskiego. Początek o godz. 14.30 17.30

Kino „Nel" „Niebo jest dla was" — film produkcji francuskiej

Kino „Tęcza" — „Szczęśliwa Trzynastka". Film produkcji polskiej.

Ś. P.

HELENA KAWECKA z Borkowskich

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dnia 3 grudnia b. r. przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w Białymstoku po transportacji zwłok z Warszawy.

W głębokim smutku pogrążeni
MĄŻ, DZIECI i KREWNI.

W niedzielę, dn. 8 grudnia b. r. o godz. 10-ej rano
W sali Teatru Miejskiego
odbędzie się
Wojewódzki Zjazd Przedwyborczy
STRONNICTWA LUDOWEGO
na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków, mieszkańców wsi i miast
Zarząd Wojewódzki S. L.
w Białymstoku

Ogłoszenie o przetargu

Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku ul. Warszawska Nr 38 ogłasza przetarg nieograniczony na wystawienie baraku-garażu w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej Nr 16-18.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 14 grudnia 1946 r. do godziny 10-ej w kancelarii Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego.

Bliższych informacji udziela WUZ gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów slepe kosztorysy.

Wojewódzki Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo wyboru oraz zwiększenia lub zmniejszenia pozycji kosztorysu bez podania przyczyn. —

Pracownicy Starostwa Powiatowego uchwalą swą postanowili podnieść stawkę na Daninę Narodową do 3% miesięcznie, potrącana przez trzy miesiące przy poborach

Zgubiono w dniu 5 grudnia w drodze z poczty ulicą Warszawską do Elektrycznej mufę kauchukową. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do sklepu przy ulicy Mickiewicza 12.

Unieważnia się zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Grodnie na nazw. Górski Franciszek.

Unieważnia się kartę rejestracyjną, książeczkę wojskową, na nazwisko Czyborowski Alojzy zam we wsi Siemierki, pow. Wysokie Mazow.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Białymstoku ogłasza, że w dniu 8 go grudnia 1946 r. organizuje zbiórkę uliczną na Akcję Pomocy Zimowej. Apelując do ofiarności społeczeństwa, MKOS wyraża pewność, że każdy spełni swój obywatelski obowiązek wobec najbardziej potrzebujących, wrzucając do puszki choćby najskromniejszy datek. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w ramach Akcji Pomocy Zimowej powstała kuchnia ludowa dla najuboższej ludności, przy ul. Sienkiewicza № 79 której otwarcie nastąpi w dniu 9 XII. 1946 r.

Wydział Budżetowo-Gospodarczy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku poszukuje 2 buchalterów i 2 rachmistrzów. Wynagrodzenie stosownie do umowy. Podania ze szczegółowym życiorysem i odpisami zaświadczeń z poprzedniej pracy należy nadsyłać do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (Wydział Budżetowo-Gospodarczy pokój 75)

Unieważnia się Zezwolenie Urzędu Akcyzowego w Białymstoku z dnia 5.XI.45 r. Nr II 7385/45 na sprzedaż napojów alkoholowych w Hajnówce.

„Kawę prawdziwą, świeżo paloną
sprzedają sklepy
Białostockiej Spółdzielni Spożywców
po cenach konkurencyjnych"

OGŁOSZENIE

Na podstawie Dekretu z dnia 5 września 1946 r. (Dz. Ust. Nr 47 poz. 266 z 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz Odbudowy Kraju, Zarząd Miejski w Białymstoku wzywa pod rygorem kar przewidzianych w tym Dekrecie do zarejestrowania się w Zarządzie Miejskim — Wydział Techniczny (Białystok, ul. Warszawska Nr 57) w godzinach od 9—13-ej każdego dnia oprócz niedziel i świąt w terminie do dnia 10 grudnia 1946 roku wszystkich obywateli polskich o technicznych kwalifikacjach fachowych z dziedziny budownictwa jak inżynierów architektów, inżynierów dróg i mostów, inżynierów lądowych, inżynierów wodnych, inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata i techników budowlanych i instalacyjnych, oraz majstrów budowlanych i instalacyjnych. Za majstrów budowlanych uważa się majstrów: murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, dekarskich, blacharskich, malarskich, lakierniczych, ślusarskich, stolarskich, zduńskich, (kaflarskich), brukarskich, studniarskich sztukatorskich (do grupy majstrów murarskich należy zaliczyć betoniarzy).

Za majstrów instalacyjnych należy uważać majstrów: kanalizacyjno-wodociągowych, centralnego ogrzewania, gazowych, przewietrzania i chłodnictwa oraz elektrotechnicznych.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Białymstoku.

OGŁOSZENIE

Na cele zaopatrzenia ludności pracującej województwa białostockiego w II kwartale 1946 r. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło niżej wyszczególnione artykuły dziewiarsko-pończosznicze damskie i męskie produkcji krajowej:

1. Koszule sportowe męskie	—	21	punktów
2. Kalesony długie	—	10	„
3. Kalesony krótkie	—	7	„
4. Komplety damskie	—	21	„
5. Reformy	—	7	„
6. Swetry męskie	—	7	„
7. Swetry damskie (bluzki i pulowery)	—	7	„
8. Skarpety męskie	—	2	„
9. Pończochy damskie	—	4	„

Urzędy, instytucje i zakłady pracy, które zatrudniają ponad 50 pracowników odbierają przydziały na listy zbiorowe w Oddziale „Społem" przez właściwe referaty aprowizacji i handlu w Starostwach Powiatowych, względnie Wydział Aprowizacji i Handlu w Zarządzie Miejskim w Białymstoku (dla mieszkańców m. Białegostoku).

Wymienione artykuły dziewiarsko-pończosznicze wydawane będą na karty odzieżowe (na 46 kuponów z miesiąca maja, czerwca i lipca 1946 r.) w terminie od dnia 10 grudnia 1946 r. do 10 stycznia 1947 r.

Ponadto przypomina się, że przydziały odzieżowe można odebrać przez specjalnie zorganizowane w tym celu punkty rozdzielcze.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gościom lub pocztą miesięcznie—85 zł., kwartalnie—250 zł., półrocznie — 500 — zł., rocznie—1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 mm szer. 1 szpalty, drobne...5 zł od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedziele i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.K.O. Nr ...
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzedniem opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, Świętojańska 22, tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku T-08765
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku
Komitet Redakcyjny